Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 228 Kraków, wtorek 7 października 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Batorego Nr. 10 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego Nr. 10 Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Pobyt ministra Skrzyńskiego w Paryżu

Rola Polski jako klienta Ligi Narodów ustała

Warszawa. (Tel. wł). — Całą sobotę minister Skrzyński spędził w Paryżu. Przed południem konferował z Herriotem, popołudniu udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Liczne dzienniki paryskie drukują rozmowę z ministrem Skrzyńskim zamieszczając jego fotografję. W wywiadach tych min. Skrzyński podkreślił, że Polska porzuciła swą dotychczasową rolę klienta Rady Ligi Narodów i poraz pierwszy wystąpiła w charakterze członka jako równa z równymi.

Powstańcy gruzińscy przeszli do ofenzywy

Uwolnienie więźniów przez powstańców

Paryż. (Tel. wł.) Poselstwo gruzińskie komunikuje, że walki między powstańcami broniącymi się w górach a oddziałami wojsk sowieckich nabierają charakteru wojny regularnej. Gruzini przeszli do ofenzywy, w rezultacie której po dłuższej walce zmusili do owrotu wojska sowieckie, które cofnęły się pozostawiając kilkuset jeńców oraz licz nych zabitych i rannych. W Gruzji powstańcy wtargnęli do miasta Ozurgetti gdzie uwolnili więźniów zabierając ich ze sobą w góry. Dokumenty, które dostały się w ręce powstańców wykazują, że czerezwyczajka moskiewska wydała rozkaz do czerezwyczajki w Gruzji, aby nie ogłaszać list osób rozstrzelanych.

Komuniści estońscy planowali zamach stanu

Tallin. (AW.). Dochodzenie w sprawie posła komunisty Neidemana wykazało, że komuniści na dzień 28-go ub. m. projektowali wielki zamach stanu, podczas którego mieli opanować Tallin. Po Nanilsonie miano zamordować posła Saevo. Wśród aresztowanych znajduje się komunista, który miał wykonać to zabójstwo.

Kampanja przeciw Mac Donaldowi

Kraków, 6 października.

Powróciwszy z Genewy, Mac Donald zastał konserwatystów i liberałów zmobilizowanych przeciw rządowi robotniczemu. Nie zwlekając, zarządził ze swej strony mobilizację partji robotniczej. Dnia 23 września wygłosił wielką mowę w Derby, w której sformułował jasno i stanowczo hasła dla rozpoczynającej się nowej walki partyj i klas angielskich o władzę.

Baldwin wyruszył przeciw Mac Donaldowi, godząc w zawarty przezeń traktat z Federacją sowiecką i w zobowiązania moralne, które zaciągnął w imieniu Anglji w Genewie. Mac Donald przyjął walkę na obu tych płaszczyznach, zapowiadając w spomnianej mowie, że nie dopuści, aby jedna z tych kwestyj była rozstrzygana w murach samego tylko parlamentu, lecz że dla każdej z nich jest gotów rozwiązać parlament, aby narodowi dać możność bezpośredniego wypowiedzenia się w nich.

Z początku liberali ostro poszli w rozpoczętej kampanji z konserwastystami. Asquith, Evans, Lloyd George i inni, ogłosili swoją solidarność z konserwatystami w zwalczaniu traktatu z sowietami. Ale wkrótce w szeregach liberalnych ujawniła się niepewność i wahanie. Ostatnie wiadomości brzmią tak, jakgdyby liberali trąbili do odwrotu. Nie są jednolici. Gdy prawica wyraźnie oscyluje ku konserwatystom, lewica coraz mocniej ciąży ku partji pracy. Kierownicze czynniki w partji liberalnej mają wiele powodów do obaw, że historyczna ta partja nie podołałaby zadaniu i nie utrzymała swej spójności ideowej, gdyby istotnie miała ponieść wszystkie konsekwencje swego sojuszu z konserwatystami przeciw partjom robotniczym. Obawa, że sojusz ten zbyt ściśle i szeroko interpretowany, mógłby przyspieszyć nieuchronny zresztą proces rozkładu partji liberalnej, działa widocznie hamująco na przewódców, którzy jeszcze przed tygodniem wtórowali konserwatystom bardzo energicznie.

Determinacja, której dał wyraz Mac Donald w swej mowie w Derby, nie jest trudna do zrozumienia. W gruncie rzeczy partja robotnicza decydując się na nowe wybory, ryzykuje nie wiele, zyskać zaś może bardzo wiele. Rząd Mac Donalda jest rządem mniejszości. Opiera się na konjunkturze istniejącej w obecnej Izbie Gmin, w której żadna partja nie posiada większości, liberałów zaś od konserwatystów rozdziela różnica poglądów na zasadę wolnego handlu. W tych warunkach rząd robotniczy nie może się czuć dość silnym, aby mógł przystąpić do bardziej konsekwentnej i energicznej realizacji swego własnego programu. Musi lawirować między partjami i oglądać się na liberałów więcej, niż mu na to jego własne wewnętrzno-partyjne względy pozwalają. Owo współdziałanie z liberałami, okupywane znaczną redukcją programu partji robotniczej, stało się już przedmiotem wzrastającej opozycji ze strony lewicy, która domaga się wyjaśnienia stosunków w drodze ponownych wyborów. Albo nowe wybory dadzą większość absolutną partji robotniczej, która wtedy obejmie rządy, nie oglądając się na inne partje, albo nie dadzą jej tej większości, a wtedy wróci ona do roli opozycji, nie obarczając się żadnymi kompromisami i nie zniekształcając swej platformy politycznej produktami oportunizmu w obecnych warunkach niezbędnego.

W takich okolicznościach Mac Donald mógł też śmiało zapowiedzieć nowe wybory w odpowiedzi na zwróconą przeciw niemu mobilizację konserwatywno-liberalną. Traktat z sowietami i akcję arbitrażowo-rozbrojeniową, zainicjowaną w Lidze, uważa partja robotni-

cza, za platformę wyborczą najbardziej odpowiednią dla siebie. Traktat z sowietami bowiem przemawia do uczuć i wyobraźni całej robotniczej lewicy. Arbitraż zaś i rozbrojenie zdolne są kaptować Mac Donaldowi zwolenników także w szeregach burżuazji, głównie średniej, która w Anglji nastrojona jest obecnie zdecydowanie pacyfistycznie.

Baldwin, który już raz zdumiał świat nagłą decyzją nowych wyborów, która kosztowała partję konserwatywną rządy w państwie na dwa lata jeszcze zabezpieczone, teraz prowokując nowe wybory, pragnie się odegrać i powetować klęskę, poniesioną w ostatnich. Nie jest jednak pewnem, czy leader konserwatystów nie ocenia nastroju mas angielskich tak samo fałszywie, jak to czynił przed rokiem. Liberali nie mają pewności w tym względzie. I to jest jeszcze jedna przyczyna, dla której pohamowali w ostatniej chwili swój rozmach ku sojuszowi z konserwatystami. Obawiają się bowiem, aby nie utracić możliwości kontaktu z partją robotniczą, nic w gruncie rzeczy nie zyskując na współdziałaniu z konserwatystami. **Idem.**

TELEGRAMY

Z Górnego Śląska

APEL KORFANTEGO DO PRACODAWCÓW.

Katowice. (AW.). Poseł Korfanty ogłasza w dzisiejszej „Polonji" list otwarty do właścicieli kopalń i hut, w którym oświadcza, że nie jest winą pracodawców, iż dziesiątki robotników straciło pracę i zarobek. Jest to wynik następstw wojny światowej i przeprowadzonej w Polsce sanacji skarbu. Przedstawia smutne położenie bezrobotnych, które pogarsza się z nadchodzącą zimą. — Apeluje do pracodawców, aby dotychczasowym pracownikom obecnym bezrobotnym dali na zimę opał i kartofle.

SĄD ROZJEMCZY W SPRAWIE KONFLIKTU O ZAROBKI.

Katowice. (AW.). W poniedziałek 6 bm. zostanie zwołany nadzwyczajny sąd rozjemczy celem ostatecznego rozstrzygnięcia sporu między pracodawcami a związkami zawodowemi w przemyśle wielkim.

Sowieckie napady dywersyjne na Łotwę

Ryga. (Tel. wł.) Ruch dywersyjny istnieje także na Łotwie. Koło Passinie banda dywersyjna dokonała napadów w kilku miejscowościach nad granicą. Na terytorjum sowieckiem jak zauważono z Łotwy czynione są przygotowania do nowych napadów. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia celem odparcia band.

Zawikłana sytuacja wewnętrzno-polityczna w Niemczech

Berlin. (Tel. wł). Narady kanclerza z przedstawicielami stronnictwa trwają w dalszym ciągu. — Dzień wczoraj przyniósł nową niespodziankę. Delegacja socjalistyczna oświadczała, że zasadniczo niema nic przeciwko utworzeniu rządu wspólnoty ludowej, pod warunkiem, że linją główną dotychczasowej polityki rządu, która przez socjalistów były popierane, będą w dalszym ciągu zachowane. Socjaliści żądają szczególniej przeprowadzenia planu Dawesa, wstąpienia do Ligi narodów, i sprawiedliwego rozkładu ciężarów wynikających z planu Dawesa. Na zapytanie kanclerza czy należy przez to rozumieć, że ocjaliści gotowi są wziąć i udział w rządzie obok niemiecko-narodowych, odpowiedziano, że ich jedynem warunkiem jest zachowanie dotychczasowej polityki. Jeżeli kanclerz da w tym kierunku odpowiednie zapewnienia, to socjaliści nie będą mieli nic przeciwko współpracy z nacjonalistami.

Przed nowemi wyborami w Anglji

Kampanja Lloyda Georgea przeciw traktatowi z Sowietami

Londyn. (Tel. wł). Biuro Reutera donosi, że Labour Party uważa chwilę obecną za nader odpowiednią do nowych wyborów. Labour Party nie zdecydowała się pod jakim hasłem rozpisze wybory. Macdonald pragnie rozwiązania parlamentu na wypadek, gdyby przeszedł wniosek rozpoczęcia śledztwa przeciwko prokuratorowi generalnemu. Natomiast większość stronnictwa domaga się nowych wyborów pod hasłem ratyfikacji traktatu z Sowietami. Konserwatyści na ostatnim posiedzeniu stronnictwa podzielili rolę podczas kampanji wyborczej. Chamberlain i Curson objęli ogólną politykę. Baldwin i Robert Horn podjęli politykę społeczną i gospodarczą. Chuichil ogólną politykę imperjum brytyjskiego i propagandy przeciwko socjalistom. Liberałowie również dokonali podziału akcji. Llyod George na własne żądanie objął kampanję przeciwko traktatowi sowieckiemu i równocześnie przeprowadzenie wielkiego programu jako hasła wyborczego. Ten program polityczny ma polegać na podniesieniu produkcji Anglij.

WYBORY ODBĘDĄ SIĘ 15 LISTOPADA

Londyn. (AW). Położenie parlamentarne jest następujące: są dwa wnioski — konserwatywny i liberalny. Jeżeli wniosek konserwatystów przejdzie, to gabinet Mac Donalda poda się do dymisji i rozpisze wybory na 15 listopada. Jeżeli przejdzie wniosek liberalny, wówczas gabinet nie ustąpi, ale stronnictwo pracy zaproponuje takie zmiany w brzmieniu wniosku, które umożliwiają rządowi pozostanie u steru a równocześnie zadośćuczynienie postulatom liberałów. W chwil obecnej jest rzeczą widoczną, że ani konserwatyści, ani stronnictwo pracy nie obawiają się wyborów i że tylko liberałowie dążą do odroczenia ich terminu.

Izolacja Ameryki

Prezydent Coolidge przeciw naruszaniu polityki amerykańskiej

Wiedeń. (Tel. wł). „Der Morgen" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge oświadczył, że Ameryka musi utrzymać swą niezależność za wszelką cenę. Rząd amerykański powita każdy układ, za pobiegający wojnie, ale pod warunkiem, że układ taki nie naruszy polityki amerykańsk. Co się tyczy kwestji sfinansowania planu Dawesa, to jest to sprawa prywatna instytucji amerykańkich i europejskich, a nie sprawa rządu amerykańskiego.

Niepodległościowa akcja Radicza na Słowaczyźnie?

Praga. (AW.) Dzienniki podają, że przywódca radykalnej partji chłopskiej Jugosławji, Radicz, zamierza przybyć do Czechosłowacji i wejść w kontakt z przywódcami ruchu niepodległościowego w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej.

Niesłychany postępek posła ukraińskiego

POSEŁ WASYŃCZUK OCZERNIA POLSKĘ W PRASIE SOWIECKIEJ.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Poranny" donosi: Poseł ukraiński do sejmu polskiego Wasyńczuk, udzielił wywiadu sowieckiej agencji telegraficznej Rosta. Wasyńczuk uskarża się agencji sowieckiej na rzekome prześladowania Ukraińców przez władze polskie, przyczem na poparcie swych przekonań podaje szereg nieprawdziwych argumentów. Jest to jedyny fakt, kiedy poseł do sejmu polskiego, skarży się prasie sowieckiej na Polskę, zapominając o elementarnej lojalności wobec własnego państwa.

Od Redakcji

Lokal redakcyjny „Kurjera Wieczornego" przeniesiony został z dniem dzisiejszym do własnego budynku przy ul. Batorego l. 10.

TEATR MIEJSKI

Wł. Jastrzębiec Zalewski: „REDUKCJA", krotochwila w 3 aktach.

O ile kierownictwo sceny miejskiej z chlubną wytrwałością popiera rodzimą twórczość dramatyczną, o tyle publiczność przez nieuzasadnioną absencję okazuje dziwny brak zaufania do swojskich sztuk. Mimo, że przy stoliku kawiarnianym wznosi okrzyki wojenne przeciw wszystkiemu, co obce i z tromtadrackim zapałem żąda popierania swojskości.

A szkoda, bo śród dojrzewającego pokolenia twórców dramatycznych zarysował się szereg indywidualności, które dostarczają polskiemu teatrowi dzieł conajmniej średnich i nie gorszych od przeciętnej produkcji zagranicznej. Jaką zaś wagę ma dla rozwoju twórczości i jak potrzebny jest taki zdrowy stan średni, tego podkreślać nie potrzeba.

Jednym z autorów, któremu teatr miejski w zrozumieniu tej potrzeby systematycznie pomaga do przebicia się, jest Władysław Zalewski. Niezaprzeczony talent i nerw sceniczny każe mu szukać różnych dróg („Lancet", „Gobelin", „Kuglarz"), nie wyłączając najaktualniejszej aktualności w „Redukcji". Temat pozornie błahy, stanowi jednak tylko okienko, przez które autor pozwala nam zajrzeć w życie rodziny urzędniczej warszawskiej i za kulisy urzędowania rodzącej się biurokracji stołecznej. Podkreślam to umiejscowienie geograficzne, gdyż nadaje ono sztuce znamiona lokalno-obyczajowe.

Zredukowano milutką panią Jackiewiczową, rozkochaną żonę takiego ot sobie Rysia — małżonka w stadjum, dla którego określenie „jeszcze przy piersi" wyczerpuje stan faktyczny. Oboje są urzędnikami o szumnej tytulaturze państwowych i zaledwo kilka miesięcy po ślubie, gdy na ich dość puste głowy spada wiadomość o redukcji zamężnych pracownic, a temsamem utrata połowy dochodów. Więc rada w radę — telefonują po kuzyna — adwokata. Dobry Gucio przyjeżdża dorożką i w mig przecina węzeł gordyjski. Podczas gdy Galileusz uciekłby się do protekcyj i suplikacyj, warszawski Gucio pozostawia na boku te hańbiące sposoby, jak długo można rzecz załatwić fortelem. Poświadcza więc, że pani Jackiewiczowa wdrożyła przez niego kroki separacyjne przeciw mężowi z przyczyny złośliwego opuszczenia i poświadczenie to przesyła jej „naczelnikowi". — Wszystko to dzieje się w tajemnicy przed łatwowierną mamą zredukowanej, skąd komiczne zawikłania między teściową a zięciem.

Tymczasem poświadczenie Gucia dokonuje cudu. Niema już mowy o zredukowaniu separatki, a nazajutrz po chytrem zawiadomieniu władzy o separacji, widzimy w mieszkaniu pani Jackiewiczowej najpierw ogromną wiechę kwiatów od pana naczelnika, w pięć minut potem jego brzuch, wreszcie jego samego, jako konkurenta do ręki podwładnej, która dawno już wpadła mu w oko. Oczywista — Ryś nie stoi na przeszkodzie konkurom, gdyż dla zachowania pozorów wyprowadził się z domu. Ale wraca na czas, by palnąć kilka słów prawdy skonfundowanemu naczelnikowi i odebrać nienaruszoną zewnętrznie ani wewnętrznie żonę.

Akcję urozmaica ciche uczucie Gucia do bohaterki i zazdrość Koci Fusieckiej, jej koleżanki biurowej a dotychczasowej przyjaciółki naczelnika. Rzecz napisana gładko i od ręki; rysunek postaci jasny i naturalny; dialog dowcipny i lepszy teatralnie, niż feljetonowe dowcipy na tesame tematy w komedjach Winawera; założenie podobne, jak w „Podatku majątkowym" Siedleckiego, ale bez naśladownictwa obcych wzorów i bez łóżka na scenie. Toteż publiczność była rozbawiona i bardzo życzliwie przyjęła sztukę, do której powodzenia przyczyniło się walnie żywe tempo i dobra gra całego zespołu.

P. Krasnowiecki okazał tyle werwy i farsowego zacięcia, że porwał współgrających i publiczność. Naczelnika Chylzwiskiego zagrał koncertowo p. Leliwa, kuzyna-adwokata lekko i z wdziękiem p. Szymański. Świeżość p. Mazarekówny, komizm p. Zalewskiej, zacięcie charakterystyczne p. Śniadeckiej i swoboda p. Koronkiewiczówny dały rolom kobiecym należyty wyraz.

Starannie i ze smakiem wyreżyserował sztukę dyr. Trzciński. (wt.).

SALA STAREGO TEATRU

(LYDJA LIPKOWSKA, JADWIGA DĘBICKA, ŚPIEWACZKI).

Powiada przysłowie, że „dwa grzyby do barszczu, ze wiele", dwie śpiewaczki zaś dzień po dniu w Krakowie? Ba, nawet nie w czasach stagnacji

Fałszerstwo akcyj „Starachowice”

Konsternacja na giełdzie warszawskiej

Z Warszawy donoszą: Onegdaj zgłosił się do banku Budowlanego niejaki p. Verebe z prośbą o sprzedanie 1000 akcyj Starachowice w odcinkach po pięćdziesiąt sztuk. Kasjerowi, który przyjął te akcje, numer na jednej z akcji wydał się podejrzanym. Natychmiast udano się do zakładów Starachowickich, aby na miejscu sprawdzić przypuszczenie kasjera. Jak się okazało, numery akcji, złożonych przez p. Verebe w banku Budowalnym, odpowiadają na grzbietach odcinkom nie po pięćdziesiąt sztuk, a po dwadzieścia. Gdy wczoraj zgłosił się p. Verebe do banku po odbiór pieniędzy należnych za akcje, zatrzymano go i odprowadzono do urzędu śledczego.

Podobno fałszywych akcji Starachowice na rynku giełdowym znajduje się znaczna ilość, kursują one już od przeszło dwóch tygodni. Ostatnia zniżka — jaka się dawała obserwować na giełdzie warszawskiej, była częściowo wywołana właśnie rzuceniem na rynek fałszywych Starachowic po niższej cenie. Gdy wiadomość o fałszerstwie dostała się do sfer giełdowych, nastąpiła straszna konsternacja.

Radjotelefonja zagranicą a u nas

W związku z onegdajszem otwarciem Ravagu (Radiovertriebs Akt. Ges.) przybył do Wiednia generalny dyrektor londyńskiego Broadcastingu, mister Charles Izaacs.

Wieloletni współpracownik techniczny, przyjaciel i genjusz finansowy Marconiego, objaśnił w wywiadzie dziennikarskim organizację radjową w Anglji oraz podstawy jej potężnego rozwoju.

Marconi Wircless Company, której jest dyrektorem, rozporządza fantastycznym kapitałem akcyjnym, utrzymuje w Anglji liczne stacje telegraficzne oraz przywilej wyrobu aparatów radjowych.

Pod jego kierownictwem znajduje się również angielski Broadcasting, przynoszący około pół miljona funtów szterlingów rocznego dochodu.

Towarzystwo Marconiego, wybudowało Anglji dwie stacje nadawcze, w tem największą w Europie tj. Jamesford, słyszaną u nas. Anglję zarzucono dotychczas jednym miljonem radjoodbiorników rejestrowanych.

Tak jest w Europie. Od 2 i pół lat otrzymują ludzie wiadomości światowe w ciągu kilku minut po wypadku; słuchają wykładów wygłaszanych przez powagi naukowe świata, cieszą się z opowiastek i tańczą przy dźwiękach muzyki, wydobywającej się z zakazanego w Polsce pudełka.

U nas inaczej!

Poszukuje się — dopiero mającego zawiązać się — towarzystwa radjowego. To „nie urodzone“ dotychczas towarzystwo, które przedstawi Warszawie najlepsze warunki, otrzyma koncesję na eksperymentowanie z naszemi nerwami i eksploatowanie naszych kieszeni.

Inż. Glazer.

to... bo ja wiem jak określić? Może wyrazem „szaleństwo“! A szkoda. Oba koncerty były znakomite. Publiczność rozdzielona na sobotnią i niedzielną kondygnację, byłaby może zapełniła dostatnio jeden z dwóch koncertów. Lydja Lipkowska, sopranistka, która śpiewała w sobotę reprezentuje „coś“ i „kogoś“. To coś, to tradycja opery carskiej w Petersburgu, która miewała najlepszych śpiewaków na świecie, bo „biały car“ miłował operę i umiał zjednywać do swojej opery śpiewaków. Osobiste „ktoś“ p. Lipkowskiej, to precyzyjna technika wokalna, umiejąca się znaleźć od piosenki ludowej począwszy na koloraturowych problemach skończywszy, zawsze z artystyczną dystynkcją, znamionującą „wielki świat“, z którego p. Lipkowska przybyła do nas, do prowincjalnego Krakowa. Oczywiście „bisom“ nie było końca. Akompaniował p. Aleksander Sweżeński, pianista, który wywiązał się z roli akompaniatora bez zarzutu, jako solista, zwłaszcza w kompozycjach Liszta, pozostawił wiele do życzenia.

W niedzielę odnowiliśmy znajomość z p. Jadwigą Dębicką, której Kraków nigdy nie zapomni jako uroczej Hohosan (Madame Butterfly).

Wczorajszy koncert, nieszczęśliwy pod względem doboru programu jednolitego, lecz na salę koncertową bezbarwnego (starowłoskie piosenki), raczej odpowiedniego na raut urządzony u p. Prezydenta dla misji włoskiej, znalazł w p. Dębickiej odpowiedni wyraz. Akompaniował kapelmistrz Stermich, ale tylko „poprawnie“.

B. Raczyński.

Otwarcie Sekcji Towarzyskiej Kongregacji Kupieckiej

Wczoraj odbyło się z okazji otwarcia Sekcji Towarzyskiej zebranie Kongregacji Kupieckiej w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił senator Adelman, zaznaczając, że zastęp członków Kongregacji i jej agendy stale wzrastają. Podstarszy Kongregacji p. St. Porębski wygłosił referat o stosunku kupiectwa do państwa i społeczeństwa. Generalny sekretarz Kongregacji p. Radzyński w referacie swoim zaznaczył, że kupiectwo polskie zrozumiało, że tylko organizacja zawodowa możne skutecznie przyczynić się do podniesienia kupiectwa i przez to do wytworzenia się harmonji między kupiectwem a społeczeństwem. Odnośnie do spraw podatkowych oświadczył referent, że akcja wzięcia w obronę pokrzywdzonych nadmiernymi wymiarami podatkowymi jest w toku i zostanie w sposób godny poważnego zrzeszenia i u władz kompetentnych załatwioną. Senator Adelman, zamykając obrady, podziękował p. Franciszkowi Macharskiemu za użyczenie Kongregacji lokalu w Pałacu Spiskim dla Sekcji Towarzyskiej, poczem zaprosił zebranych do nowego lokalu, gdzie w obszernej sali pięknie przybranej nastąpiło otwarcie Sekcji Towarzyskiej, zaopatrzonej obficie w dzienniki i czasopisma.

Nowy lokal będzie otwarty dla członków Kongregacji począwszy od wtorku od godziny 7-mej wieczór.

Dzięki ofiarności i poczuciu obywatelskiemu panów Franciszka i Dr. Leopolda Macharskiego, członkowie Kongregacji zyskali sympatyczny i bardzo potrzebny ośrodek życia towarzyskiego polskiego kupiectwa.

KRONIKA

Kraków, 6 października

PRZYJAZD MINISTRA KIEDRONIA. Minister przemysłu i handlu inż. Józef Kiedroń zamierza odbyć podróż urzędową po zagłębiach: dąbrowskiem, bielskiem, krakowskiem i śląskiem. Przyjazd do Krakowa spodziewany jest około połowy miesiąca.

VI. WALNY ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY W KRAKOWIE. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie VI. walny zjazd delegatów kół Z. Z. K. Przybyło nań 281 delegatów. Obrady potrwają przez dni cztery i toczą się w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz.

Z urzędowych sfer kolejowych przybyli: dr. Wróbel (w zastępstwie min. kolei), nadinspektor Polman (im. dyr. kolejowej), a nadto naczelnik parowozowni Zachajkiewicz, Ekiert (warsztaty kolejowe), st. kom. dr. Kobylański, oraz inż. Pali - Mączyński. Z gości zagranicznych przybyli: Moltmoken i Lanckron (Holandja), oraz Grünzner (z Czech). Z senatorów i posłów obecni byli: Englisz, Misiołek, Marek, Bobrowski, Kuryłowicz i Stańczyk.

O godz. 11.30 zagaił zjazd wśród burzliwych owacyj prezes ZZK. poseł Kuryłowicz przy dźwiękach „Międzynarodówki“, poczem nastąpił długi szereg przemówień powitalnych.

Do prezydjum zjazdu wybrano: pos. Kuryłowicza, Packana, Turtonia (Poznań) i Wyrożębskiego z Warszawy.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie poległych w dniu 6 listopada.

Dziś rano rozpoczęły się obrady od sprawozdania komisji mandatowej.

(d) **DEMONSTRACJA CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.** Wczoraj w niedzielę delegacja czeladników piekarskich udała się do województwa i przedstawiła wojewodzie dr. Kowalikowskiemu swe żądania odnośnie do wprowadzenia tygodniówki. Wojewoda przyrzekł w najkrótszym czasie załatwić tę sprawę. Następnie czeladnicy piekarscy urządzili demonstrację, która zakończyła się pod magistratem. Majstrowie piekarscy nie chcą uznać żądań czeladników, a o ile konferencja, która ma zostać zwołaną nie załatwi sprawy, wybuch strajku zdaje się być nieuniknionym.

(Br) **KOŁO DEFRAUDACJI REICHERTA.** — Od jednej z osób mających wgląd w tę sprawę otrzymujemy następujące wiadomości:

Przedwczoraj dostały się do prasy krakowskiej nieprawdziwe wiadomości o wielkości defraudacji popełnionej przez Reicherta. Stwierdzono już, że brak jest 99.000 zł. Z depozytu dolarowego brak jedynie koperty z 28-mioma dolarami, oraz kilkadziesiąt sztuk akcji. Prawdopodobnie i te drobne przedmioty zostaną odszukane, zawieruszone być może w jednej z szaf depozytowych. Budzi się przypuszczenie, że Reichert pożyczył komuś 99 tys. zł. na krótki termin, na wysoki procent, a gdy w terminie pieniądze zwrócone nie zostały Reichert uciekł. Przypuszczenie to jest o tyle prawdopodobne, że gdyby Reichert miał zamiar defraudacji, byłby przedewszystkiem skradł kilka tysięcy dolarów, które z wyjątkiem podanych już 28 dolarów, znaleziono nienaruszone w kasie. — Precjozy depozytowe zgadzają się z wykazami sądowemi. Majątek defraudanta oceniono na 120 tys. dolarów, wobec czego skarb państwa znajdzie pokrycie w szkodzie jaką poniósł wskutek defraudacji. Inna rzecz, że władze odnośne powinny z tej na szczęście bezpłatnej nauki wynieść na przyszłość przestrogę i roztoczyć należytą kontrolę nad kasami depozytowemi w szczególności, a nad kasami państwowemi w ogólności, aby podobne nadużycia niemogły w przyszłości mieć miejsca.

KURSY KILIMKARSTWA, trykotarstwa ręcznego, oraz ozdób bieliźniarskich rozpoczynają się w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9, dnia 6 października. Zapisy przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcja Muzeum codziennie od 9 do 2-giej godziny.

(d) **NIE WIEDZĄ GDZIE MIESZKAJĄ.** W dniu 5 bm. doprowadzono do II. komisarjatu PP. w Krakowie 2 chłopców 6-letniego Głowackiego Mieczysława i 9-letniego Janowskiego Eugenjusza, którzy nie mogą podać swego miejsca zamieszkania.

(d) **SKOCZYŁA Z MOSTU W DĘBNIKACH.** — Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się w Wiśle Ryjak Helena, lat 52, przybyła rzekomo z Warszawy. Desperatka skoczyła z mostu dębnickiego do Wisły, wydobyto ją jednak z wody i po zastosowaniu pierwszej pomocy przewieziono nieprzytomną do szpitala św. Łazarza.

(d) **PADŁ OFIARĄ OSZUST.** W dniu 3 bm. przybył do mieszkania Mozesa Schlossa przy ul. Lwowskiej 52, nieznany mu osobnik i oferował mu sprzedaż materji po niskiej cenie. Schloss wręczył mu 50 dolarów i posłał z nim żonę po materję — sprytny jednak oszust ulotnił się w drodze bez śladu.

NIECHLUJSTWO W WAGONACH SYPIALNYCH. Podróżująca publiczność żali się na niewygody, jakie panują w wozach sypialnych na linji Warszawa — Kraków. Na linji tej kursują wozy o ciasnych przedziałach, oświetlane gazem. — Odnosi się wrażenie, jakoby Zarząd Towarzystwa wagonów sypialnych lepsze wozy dyrygował na linje inne, pozostawiając najgorzej urządzone wagony dla publiczności podróżującej w Polsce. — Szczytem lekceważenia podróżujących jest fakt, że łóżka w wozach sypialnych zanieczyszczone są pluskwami

(d) **ZAGINIONY CHŁOPCZYK.** Samborska Antonina, zamieszkała przy ul. Grabowskiego l. 9, doniosła, że jej syn Adam, lat 15 dnia 25 września ub. miesiąca wydalił się z domu i dotychczas nie powrócił.

KRADZIEŻE W POCIĄGU. W nocy 4 października bm. w pociągu osobowym na linji Kraków-Trzebinia dokonano 5 kradzieży kieszonkowych na szkodę różnych podróżnych na sumę kilkuset złotych. Jako sprawcę tych kradzieży przyaresztowano przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży, Icka Glasmana, zamieszkałego w Krakowe przy ul. Józefa 31, znanego na bruku krakowskim, notorycznego kieszonkowca. Trzej inni jego wspólnicy, którzy razem z nim w tym pociągu operowali, zbiegli.

SOBOTNI PLON. W sobotę dnia 4 października w ciągu popołudnia i wieczoru doprowadzono do poszczególnych Komisarjatów 34 osób, za różne przekroczenia jak opilstwo, włóczęgostwo, awantury uliczne itp. Z tego za samo opilstwo i awantury uliczne przytrzymano 25 osób.

Z „POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO". — Ze względu na reorganizację terytorjalną, zechcą PT. Klienci z terytorjum nowosandeckiego zwracać się od dnia 1-go października br. we wszystkich sprawach, tyczących się czynności bankowych, do oddziału krakowskiego, ul. Florjańska 55, tel. 453, 2113 i 4290.

Z terytorjum krośnieńskiego do oddziału sanockiego, tel. 23.

NADESZŁY JUŻ pianina firmy August Förster, Seiler i Anandt do składu fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Szewska 9. 1 p.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Poniedziałek: „Zaczarowane koło".
Wtorek: „Redukcja".

Teatr „Bagatela".

Poniedziałek: „Ostatnia miłostka Jolanty".
Wtorek: „Dzikus" (premjera).

Operetka „Nowości".

Poniedziałek: „Madame Pompadour".
Wtorek: „Madame Pompadour".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Kobieta z zaułka".
Warszawa: „Gdy kobieta duszę oddała", dramat z Lucy Doraine.
Reduta: „Zemsta Afrykanki" sensac. dramat w 7 aktach.
Uciecha: „Don Carlos i Elżbieta" dramat w 10 aktach. W gł. roli Conrad Veidt. (Otwarcie sezonu.

ZE SPORTU

—o—

Ostatnia niedziela w rozgrywkach o mistrzostwo przyniosła drużynom silniejszym zasłużone zwycięstwa. Pierwsze trzy czołowe drużyny krakowskie powiększyły ilość punktów. Cracovia i Jutrzenka posiadają równą ilość punktów, natomiast Wisła znacznie większą.

JUTRZENKA-OLSZA 2:0. Już pierwsze chwile należą do Jutrzenki, która po kilku ładnie przeprowadzonych atakach bliską jest uzyskania bramki. Olsza wnet przychodzi do siebie i rewanżuje się ambitną grą powodującą jej lekką przewagę, jednak nie niebezpieczną. Wśród ustawicznie zmiennych sytuacyj, obustronnie nie wyzyskanych kończy się pierwsza połowa. Po pauzie gra przybiera na ostrości i zdenerwowaniu obu partnerów. Dla Olszy wygrana ma stanowić nadzieję pozostania w pierwszej klasie. Jutrzenka zaś nie bardzo się wytęża. Toteż u graczy Olszy wyraźnie zaznacza się ostatni rozpaczliwy wysiłek, który im pozwala panować nad przeciwnikiem. Mimo to Jutrzenka pod bramką Olszy jest znacznie groźniejszą, efektem czego jest pięknie strzelona głową przez Krumholza pierwsza dla Jutrzenki bramka, bez przyczyny reklamowana przez Olszę. Za słowną obrazę wyklucza sędzia Malczyka z boiska. Od tej chwili Olsza jeszcze ambitniej walczy, co jednak nie przeszkadza Jutrzence opanować gry i strzelić przez Grünberga drugą nieuchronną bramkę. Parę minut później Krumholz i Pitzele nie wyzyskują wspaniałych pozycyj podbramkowych. Wynik 2:0 dla Jutrzenki zasłużony, choć gra Olszy gdyby była pod bramką bardziej skuteczną zasługiwałaby na jeden punkt. Sędziował p. Mund mimo teroru krzykliwie usposobionych „zwolenników" Olszy b. dobrze. Z Jutrzenki wyróżnili się Meller w bramce, Alfus w pomocy i Pitzele junior w ataku. Klotz na baecku okazał się rutynowanym i pewnym graczem, któremu potrzeba tylko treningu.

Cracovia-Wawel 2:0. Kałuża wprowadza w szeregi Cracovii żywą i stylową grę, czego byliśmy świadkami na wczorajszych zawodach, zwłaszcza w pierwszej połowie. Niema stanowczo lepszego dyrygenta ataku w Polsce nad niego. Wawel nie posiada znamion drużyny przebojowej, gdyż wszelkie jej akcje kończą się na polu karnem przeciwnika gdzie napastnicy okazują oprócz braku umiejętności strzelania na bramkę, także brak orjentacji. Cracovia mogła do przerwy strzelić więcej niż dwie bramki, z których jedną zdobył Gintel z przewinienia bramkarza, a drugą Cikowski z pięknie uderzonego rzutu wolnego.

Nie wyzyskano świetnie wysyłanych center Kubińskiego, którego gra spokojna i nie afektowana przynosi drużynie znacznie więcej korzyści niż „koronkowa" gra Sperlinga, który zdaje się zwolna zatracać precyzyjność centrowania. Po przerwie Wawel zaczyna powanie naciskać, jednak nie niebezpiecznie, Cracovia widocznie zrezygnowała z gry zespołowej ograniczając się do poszczególnych zagrywań. Pod koniec atoli znowu się zrywa, lecz bez skutku. W ostatniej minucie Kałuża przestrzeliwuje wspaniałą pozycję wyrobioną mu przez Gintla. Sędziował p. Rutkowski zasadniczo b. poprawnie.

Wisła kombinowana — Korona 5:1. Mecz ten dla Korony jubileuszowy o tyle był ciekawy, że we Wiśle widzieliśmy dwu starych „grajków": w bramce Gucia Rogalskiego, który naprawdę stworzył karykaturę „najlepszego" bramkarza polskiego... a w ataku p. Obrubańskiego.

Wisła — BBSV. 5:2 (mistrzostwo). Ładne zwycięstwo mistrza krakowskiego, który do pauzy prowadził 2:1 z czego jedną bramkę bielszczanie sami sobie wpakowali. Po pauzie Czerwoni opanowują grę strzelając w krótkich odstępach dalsze trzy bramki. Oprócz Adamka cała linja ataku partycypowała w bramkach. Sędzia p. Rosenfeld dobry.

M. Ster.

Z KRAJU

STRACENIE 5 BANDYTÓW W OSTROGU. Sąd okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Ostrogu w dniu 3 października br. skazał mieszkańców pow. Ostrogskiego: Józefa Popławskiego, lat 23, Tryfona Andrejczuka, lat 20, Ilarjona Sarańczuka, lat 20, Leona Kołybę, lat 24 i Michała Właśluka, lat 33, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazani uzbrojeni w broń palną w nocy na 20 sierpnia napadli na mieszkanie Ignacego Ostrogołowa i steroryzowawszy mieszkańców, dokonali rabunku garderoby i zapasów sukna tegoż Ostrogołowa.

Obrońcy i rodziny skazanych skierowali do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie, której p. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił.

Wyrok co do wszystkich skazanych wykonano.

ZE ŚWIATA

(Z.) GDYBY TYTANI RZEŹBILI... nie stworzyliby bardziej imponującego pomnika nad ten, który wykańcza się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Jest to pomnik, mający na celu uwiecznić wojnę secesyjną, wykuty w ścianie prostopadłej, prawie góry Mountain", w pobliżu miasta Atlanta. Atlanta! Imię jest symboliczne, drobnymi bowiem uderzeniami dłuta rzeźbiarze dokonali naprawdę dzieła Tytanów, tych olbrzymów, synów czy braci Atlasu, który dźwigał niebo na swych ramionach. O rozmiarach tego pomnika może zaświadczyć następujący szczegół: na krysie kapelusza jednego z głównych bohaterów pomnika, generała Lee, może pomieścić się z łatwością dwadzieścia osób. Głowa generała zajmuje przestrzeń 30 stóp kwadratowych. Głowa konia Jeffersona Dawisa, prezydenta skonfederowanych Stanów, ma rozmiary 50 stóp od krańca ucha do nozdrzy. — Przedstawia to wysokość 4-piętrowego domu. A na szyi tego konia mogłoby zasiąść do obiadu zupełnie wygodnie i swobodnie, przy oddzielnych stolikach, 120 osób... Rzecz taka może powstać istotnie tylko w Ameryce.

Idylla 83-letniego Clemenceau

Współpracownik „Chicago Tribune" odwiedził sędziwego Clemenceau w jego willi w Sables d'Olonne i opowiada, że „tygrys" wiedzie obecnie żywot zgoła idylliczny. Z zamiłowaniem pielęgnuje kwiaty i sam chodzi na targ po zakupy. Mówi chętnie o wszystkiem, z wyjątkiem polityki. Zapytany o zdanie co do Ligi narodów odpowiedział: „Poco przy tej pięknej pogodzie mówić o Lidze? Ja tu zażywam rozkosznej samotności i nie chciałbym sobie tej cichej radości psuć wrzawą polityki".

Najchętniej przebywa Clemenceau na wybrzeżu w otoczeniu dzieci, ucząc je stawiać twierdze z piasku. Czasem też odwiedza malarza, Gilberta Vellan, pracującego właśnie nad krajobrazem. — Clemenceau wypowiada swe sądy artystyczne w sposób apodyktyczny i najczęściej ma rację. Ostatnio powiedział malarzowi: „Ta gałąź jest doskonała, ale pień z korzeniami przypomina trąbę słonia z wąsem Flauberta. Musi to pan zmienić, jeśli obraz ma posiadać jakąś wartość".

Podczas odwiedzin dziennikarza, przybyła do Clemenceau aktorka, która swego czasu występowała w jego dramacie: „Zasłona szczęścia". — „Jakież to dawne czasy — z uśmiechem przywitał ją Clemenceau -- Pani już nie potrafi tańczyć, zato ja! I wykonał parę kroków tanecznych świadczących, że członki 83-letniego starca zachowały jeszcze elastyczność.

Kultura, nauka, sztuka

(Z.) JERZY BRANDES WROGIEM TRAKTATU WERSALSKIEGO. Głośny pisarz skandynawski Jerzy Brandes, znany nam ze studjum, jakie swojego czasu ogłosił o Polsce, zamieścił niedawno na łamach berlińskiej „Welt Bühne" znamienny artykuł, który, mimo iż autor pragnie zachować w nim rzekomą objektywność, wykazuje jaskrawo nieprzychylne uczucia względem Francji a dużą sympatję, zwróconą w stronę Niemiec. „Połowa monstrualnej sumy, pisze Brandes, którą Niemcy zmuszone były zapłacić Francji za utrzymanie wojsk okupacyjnych, byłaby szczodrze wystarczyła na odbudowę zniszczonych terenów. Traktat wersalski jest najidjotyczniejszym dokumentem historji. Pod pozorem zapoczątkowania królestwa sprawiedliwości na ziemi, traktat ten stał się tylko przyczyną ruin fizycznych i poniżeń moralnych. Chciwość sprzymierzonych jest tak okropna, że sumy, jakich żądają, piszą się w cyfrach astronomicznych. Polityka Entente'y, która sprowadziła zniżkę marki i wzmocnienie się nacjonalistycznej partji niemieckiej, byłaby definitywnie zrujnowała Europę, gdyby powołanie do władzy Labour Party w Anglji i stronnictwa lewicy we Francji nie było zlikwidowało polityki gwałtu."

(Z) SINOBRODY LANDRU W LITERATURZE. W Paryżu ukazała się z druku książka, która może być prawdziwym podręcznikiem naukowym dla dziennikarzy. Bohaterem jej jest osławiony Landru. Książka składa się z trzech części: pierwsza zredagowana przez Emanuela Bourcier, poświęcona jest całkiem śledztwu afery Landru, dochodzeniom i zabiegom reporterów, indagowaniu Sinobrodego itd. Sprawozdanie z samego procesu opracował H. Berand, zaś A. Salmon omawia sensacyjną egzekucję zbrodniarza. Z kart tej książki wyłaniają się wspomnienia kryminalnej afery, która zaczęła się w r. 1915 a skończyła dopiero w lutym r. 1922, wspomnienia gorączkowych emocyj, które pochłaniały publiczność paryską w czasie długich miesięcy procesu bardziej niż wszelkie najważniejsze wypadki, rozgrywające się współcześnie w całej Europie. Dzieje prawdziwej tej historji równają się najbardziej podniecającemu romansowi kinematograficznemu, najbardziej sensacyjnej powieści kryminalnej. Tajemnica utrzymuje się jednak do końca książki; czytelnik musi się zadowolić hypotezami i przypuszczeniami; trudno jednak wymagać od dziennikarzy, aby byli bardziej wszechwiedzącymi niż sami sędziowie...

NADESŁANE

—o—

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zwrot w polityce eksportowej

Powoli, ale systematycznie, wracać poczynamy do naturalnych form życia gospodarczego we wszystkich jego przejawach, zrzucając ze siebie wszelkie reglementacje i przymusy, krępujące jedynie w znacznym stopniu inicjatywę i przedsiębiorczości indywidualnie. Odprężenie to nastąpić musiało i w dalszym ciągu jeszcze nastąpić musi, wobec zupełnego bankructwa systemu państwowej organizacji, wzgl. choćby nawet tylko państwowych wpływów, w dziedzinie społecznej produkcji i wymiany. System reglementacji ustępuje miejsca liberalizmowi gospodarczemu idącemu ściśle w parze z wolną konkurencją.

Bardzo poważnym i doniosłym krokiem naprzód w kierunku powyższym, jest obowiązujący od dnia 29. IX. br. nowy system uregulowania stosunków celnych. Stała się wreszcie rzecz z dawna zapowiadana, a niecierpliwie przez sfery gospodarcze Państwa oczekiwana. Z dniem 29 z. m. zniesioną została lista towarów zakazanych do wywozu a równocześnie z tem skończył swój smutny żywot Główny Urząd Przywozu i Wywozu, tak nieszczęśliwie zapisany w annałach naszego życia gospodarczego, ostatniego pięciolecia. De mortuis nihil nisi bene wprawdzie, nie można jednakowoż w tym wypadku pominąć faktu, że dopiero teraz nasze stosunki eksportowe ulegną uzdrowieniu, położony bowiem zostaje definitywny kres wszelkiemu systemowi protekcyjnemu w wydawaniu zezwoleń na wywóz poszczególnych artykułów z Polski, jakoteż usunięte zostaje pole do wybujałych na tym tle nadużyć.

Kwestja wywozu poza granice celne Rzplitej artykułów, których posiadana w kraju ilość, decyduje o ogólnych kosztach utrzymania, regulowaną ma być obecnie jedynie tylko drogą ustanawiania ceł wywozowych. I tutaj dotykamy momentu bardzo poważnego, mającego nader doniosły wpływ na nasz całokształt gospodarczy. Dotychczasowe opłaty wywozowe mianowicie, miały niejako charakter podwójny. Na plan pierwszy wybijało się ich znaczenie fiskalne, jako jedno z najpoważniejszych źródeł dochodu Skarbu Państwa. Będące bowiem w potrzebie Państwo, zupełnie zresztą słusznie, postanowiło partycypować choć w części w znacznych zyskach, jakie dawały dawniej eksporterom transakcje handlowe zawarte z zagranicą. — Stąd też ustanowiono szereg opłat wywozowych możliwie najwyższych. W ciągu dalszym dotychczasowe opłaty wywozowe miały na oku prohibicję w kierunku powstrzymania zbytniego eksportu artykułów pierwszej potrzeby, ze szkodą rynku krajowego, z czem normalnie łączy się zbytnia zwyżka cen w państwie eksportującem. Tego rodzaju polityka wywozowa jednakowoż okazała się dla całokształtu gospodarczego Rzplitej wysoce niebezpieczną. Powodzenie bowiem tak pięknie rozpoczętej i częściowo dokonanej już sanacji finansów, zależnem jest w pierwszej linji od równoległego usanowania naszych stosunków gospodarczych. Utrzymanie parytetowej wartości złotego możliwem jest jedynie w razie utrzymania równowagi budżetowej, przejawiającej się w czynności naszego bilansu płatniczego. Ponieważ zaś jedną z najbardziej pierwiastkowych podstaw tego ostatniego jest bilans handlowy jako saldo wartości przywiezionych i wywiezionych z kraju, — przeto w naszych warunkach przedewszystkiem baczną należy zwracać uwagę na to, by wartościowa suma eksportu przewyższała takąż sumę importu, czyli aby nasz bilans handlowy był czynny. Tymczasem odnośne zestawienia miesięcy ostatnich wykazały bardzo poważne niebezpieczeństwo grożące nam z tej strony w postaci biernego od kwietnia polskiego bilansu handlowego. Jedną z przyczyn tego była nieodpowiednia polityka wywozowa naszego Rządu, szukająca w eksporcie zbyt wielkich źródeł napełnienia pustych kas państwowych. Już i tak bowiem z natury rzeczy drogi polski towar, obciążony jeszcze nadto wysokimi opłatami skarbowemi, jako należytościami z tytułu eksportu, gwałtownie zaczął się załamywać, nie wytrzymując konkurencji obcej. Opamiętanie na szczęście przyszło w czas. Nastąpił odwrót prawie że na całej linji, posypały się rozporządzenia ustanawiające ukryte premje wywozowe jak np. obniżenie podatku obrotowego, zniżenie taryf kolejowych, wydatne obniżenie podatku węglowego itd., ostatnio zaś zniesienie reglementacji eksportu przez utrzymanie zakazu wywozu na dalszą metę jedynie tylko odnośnie do ropy surowej z równoczesnem otwarciem granicy dla wszystkich surowców i fabrykatów. Wentylem zaś bezpieczeństwa przed ogołoceniem kraju z potrzebnych artykułów, mają być cła wywozowe, naogół znacznie zniżone w porównaniu z dotychczas obowiązującemi opłatami wywozowemi. — Stała się więc rzecz znacznej doniosłości, z naszych płuc gospodarczych opadł ciężki kamień. Przyszłość najbliższa okażać powinna doniosłe tegoż skutki.

Nowe przepisy o lichwie pieniężnej

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej, ogłoszone w nr. 84 „Dziennika Ustaw" otrzymuje brzmienie następujące:

Przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów, prowizyj itp., b) wynagrodzenia pobieranych tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, podatki komunalne, koszty nadzoru nad bankami, porto itp.).

Wymienione pod a) i b) dane winny być wyszczególnione dla każdego rodzaju czynności oddzielnie, a w szczególności dla czynności: 1) dyskonta weksli, 2) konta debetowego rachunku bieżącego, 3) rachunków debetowych otwartego kredytu, 4) pożyczek terminowych, 5) gwarancyj udzielonych z tytułu eksportu, 6) gwarancyj udzielanych w formie indosu na wekslu i innych, 7) wystawianych zaświadczeń walutowych, 8) inkasa, 9) zleceń giełdowych, 10) wydania akredytywy, 11) pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów, 12) pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, przyczem należy podać osobno wysokość wynagrodzenia pobieranego za szacowanie ruchomości, ich przechowanie i ubezpieczenie.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem. Podane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj oraz aż do odwołania 12 proc. w stosunku rocznym tytułem zwrotu własnych kosztów.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów podane w wykazach korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, 1 proc. jednorazowo od sumy szacunku tytułem wynagrodzenia na szacowanie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i ubezpieczenie oraz aż do odwołania 12% w stosunku rocznym od sumy pożyczki tytułem zwrotu kosztów.

KRONIKA KRAJOWA

KRAKOWSKA KONGREGACJA KUPIECKA wzywa wszystkich członków czujących się pokrzywdzonymi wymiarami podatku przemysłowego, by w sprawie rekursów zgłaszali się w sekretarjacie Kongregcji codziennie w godzinach od 5 do 7-mej począwszy od wtorku (7 bm.) w Pałacu Spiskim, I. p., oficyny.

WKŁADKA ZASADNICZA W OBROCIE ŻYROWYM BANKU POLSKIEGO podwyższoną została z dniem 1 października br. z 100 na 500 zł. Zarządzenie Dyrekcji Banku Polskiego spotyka się z uzasadnioną krytyką klienteli, która więzić musi znaczną gotówkę w epoce żywo odczuwanego braku środków płatniczych. Oorganizacje gospodarcze zwróciły na okoliczność tę uwagę Banku i wystąpiły z wnioskiem o przywrócenie dawnej wysokości wkładki.

KARY PODATKOWE. Ministerstwo Skarbu wydało w tych dniach okólnik zawierający następujące wskazówki i wyjaśnienia, dotyczące pobierania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych od zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich, nie wyłączając podatku majątkowego oraz należytościach stemplowych, zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca rb., drukowaną w Nr. 73 Dziennika Ustaw.

Odsetki za odroczenie zamiast kar za zwłokę pobiera się tylko wówczas, gdy właściwa władza

---

LIDJA SEJFULINA 5

Arka Noego

(Historja powiatowa).

A Chołodkowskiego dzisiaj Lilli irytowała. — Zordynarniała, czy co? Przypominało mu się ciągle, że właściwie nazywa się Akulina. A on dopiero przerobił ją na Lilli. I zdawało mu się, że jej do twarzy z tem. Skąd też bo u tej mieszczaneczki ta prosta linia czoła i nosa? A usta jak u marmurowej bogini. Smukła i wysoka. Niedorośniętych nie cierpiał. Rasy bowiem nie mają. A dzisiaj nie wiadomo dlaczego, ciągle mu tę dziewkę z podwórza przypomina. Niby to całkiem inna, a jednak coś wspólnego... No oczywiście, ciągle jeszcze zamiast korytarz mówi „kalitarz". Herbatę nauczył ją wprawdzie pić z filiżanki a nie łykać ze spodka. Lecz dzisiaj mlaszcze tak językiem i ciastka żuje jak kaszę.

A jednak schłopiała nagle. I w głosie jakieś niemiłe chamskie tony.

— Pocoś czerwoną krawatkę przyczepiła? — Krawczyni, a ubierać się nie umie dotąd...

Ze zdumieniem spojrzała na swoją zgrabną granatową sukienkę wełnianą. Na małe wąskie nóżki w wysokich bucikach. Cóż znowu znalazł. Dzisiaj nawet doktorowa zamawiając robotę, powiedziała:

— Jak pani zawsze dobrze ubrana! Skromnie i ładnie.

A krawacik czerwony?... Przecież taki malutki!

— Tak noszą, niebieskie z czerwonem. W modnym żurnalu...

— W żurnalu za pięćdziesiąt kopiejek... Oto nóż, obierz jabłko. Nieapetycznie kąsać tak z całego.

Delikatne na białem jak mleko czole czarne brwi ściągnęły się. Jabłko na bok odłożyła. — Z manierą. I dawniej to cenił jako objaw temperamentu. Teraz go to drażni. Ale opanował się. Powiedział z uśmiechem:

Kapryśnico.... Opowiedz, coś przez te dni robiła?

Wygładziła czoło. Niebieskiemi oczyma na uśmiech odpowiedziała.

— Wczoraj w Ispołkowie szyłyśmy czerwone chorągwie. Przedewszystkiem tę największą, którą na czele wszystkich pochodów noszą. Wyszywałyśmy na niej jedwabiem — „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Jutro w związku szyć będziemy dla czerwonych gwardzistów bieliznę. Zapisałam się do związku igły. Mama boi się. Lecz teraz bez tego nie można. Powiadają, że pracownię inaczej zamkną.

— Czyż moje ośmdziesiąt rubli miesięcznie nie wystarczają ci?

— A drożyzna jaka! U nas przecie pięć gęb... A pracuję ja jedna. Mama już nie może. Jeszcze tam od biedy zgotuje i to ponad siły. A reszta — małe jeszcze.

Zauważyła, że się zachmurzył. Pospiesznie więc uspokoiła.

— Ależ ja o tem nie mówię. Nie potrzebuję podwyżki.

Rozdrażniony pomyślał:

— Zdumiewający cynizm! Jakgdyby podwyżka pensji. A przecież zdawałoby się, szczerze do mnie przywiązana. Prymitywne uczucia. Grubo materjalistyczne ujmowanie wszystkiego... Tak „proletarjusze"! I tacy krzyczą nam „doloj"!

A zdolność odczuwania miała rzeczywiście prymitywną. Jak u zwierzęcia niezawodną. Trafnie w tem milczeniu wyczuła nieprzyjaźń i nagle rozpłakała się.

— Lilli! Cóż ty? Dlaczego?

— Wszystko, co powiem i co zrobię, wszystko nie tak... Przecież widział pan, jaką mnie pan brał!

— Ale co też ty mówisz! Uspokój się!

Podszedł do kanapy, nachylił się i całował jasno blond głowę.

Ona szlochając spiesznie wypowiadała wszystko, co jej na sercu leżało.

— Swoi ciągle wypominają: pańska utrzymanka! A ja, czy jestem z ulicy. Sam pan wie, że byłeś pierwszym... Dziewiętnasty rok. Matka po nocach wyrzuty robi. A teraz wszyscy nawet z przedmieścia stronią. Myślą, że oni biedni, a ja z bogatym... to i „rewolucji" pojąć, jak należy, nie mogę.

To ostatnie palnęła nagle. Chołodkowskij złościć się zaczął. Ale uśmiechu nie umiał wstrzymać. — Podniósł ją z dywanu, do siebie przycisnął.

— Ależ pojmuj „rewolucję"!... Czyż ja ci zabraniam? Tylko nie płacz, bądź tak dobra i nie gadaj rzeczy zbytecznych. O wielu rzeczach mówić nie należy, brzmi to po chamsku. No dziecinko moja kapryśna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

skarbowa wydała orzeczenie o odroczeniu lub rozłożeniu na raty należności.

Zarządzenie o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych nie uzasadnia samo przez się pobierania odsetek zamiast kar za zwłokę.

Władze skarbowe I i II instancji wydają orzeczenia o odroczeniu na raty zgodnie z odnośnemi ustawami, rozporządzeniami, względnie zarządzeniami, tylko na skutek należycie opłaconego i wniesionego w terminie podania. — Za wniesione w terminie należy uważać te podania, które są złożone przed upływem terminu płatności. Podania winny być składane do tej władzy skarbowej, która wystawiła nakaz płatniczy.

Przy pobieraniu kar i odsetek za odroczenie oblicza się czas zwłoki według miesięcy w zrozumieniu ustaw cywilnych tj. od dnia do dnia (np. od 15 sierpnia do 14 września włącznie liczy się jako jeden miesiąc), przyczem miesiąc zaczęty liczy się jako cały.

Udzielanie odroczenia względnie rozłożenia na raty należności na skutek podania wniesionego po terminie nie pociąga za sobą zastosowania postanowień części ostatniej art. 7 ustawy tj. zwrotu bądź zaliczenia ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

Opłaty spowodowane przymusowem ściąganiem, które może być wdrożone bezpośrednio po upływie terminu płatności wpływają albo na rzecz Skarbu, albo na rzecz związków komunalnych, zależnie od tego, czy egzekucję przeprowadzają organy skarbowe, czy komunalne. Wystosowanie pisemnego wezwania (upomnienia) nie jest nieodzownym krokiem egzekucyjnym.

Kary za zwłokę i odsetki za odroczenie od zaległych rat podatku dochodowego na r. 1924 mają być obliczone, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności tj. — zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca r. b. od 8 września r. b.

NADUŻYCIA PODATKOWE. Podjęte przez władze skarbowe badanie zeznań, złożonych przez osoby prywatne i instytucje do wymiaru podatku dochodowego na r. 1924, oraz podatku majątkowego, doprowadziły — jak wiadomo — do wykrycia szeregu nadużyć podatkowych, które polegały na świadomie fałszywem wykazaniu osiągniętego dochodu w r. 1923 względnie mniejszej wartości majątku, posiadanego w dniu 1 lipca 1923 r.

Na skutek ujawnionych nadużyć wdrożono względem winnych postępowanie karne i nałożono dotkliwe kary sięgające znacznych sum (jedna z firm skazana zotała na zapłacenie grzywny 7 milionów zł).

W związku z tem Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych i do Wydziału Skarbowego woj. śląskiego wyjaśnienie, iż kary za naruszenie przepisów ustaw podatkowych mają być wymierzone tylko tym osobom, winnym przestępstw, które nie prostują ewentualnych nieprawidłowości, wykazanych w złożonych zeznaniach o dochodzie lub o wartości majątku, art. 108 bowiem ustawy o podatku dochodowym jak i art. 82 część 11 o podatku majątkowym głosi, iż karygodność czynu (świadomie fałszywe zeznanie lub wyjaśnienie), gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie przed właściwą władzą zanim otrzyma pierwsze wezwanie w celu przesłuchania go jako obwinionego, bądź orzeczenie o karze pieniężnej, bądź urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie.

Wobec tego, iż do władz skarbowych zgłaszają się licznie płatnicy z chęcią sprostowania zeznań o dochodzie, bądź majątku, M-stwa Skarbu zarządziło, aby władze skarbowe nawet w toku dochodzeń wstrzymywały wdrożenie postępowania karnego w tych wypadkach, gdy spółka akcyjna lub wogóle osoba prawna albo fizyczna najpóźniej do dnia 1 listopada br. sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie i w ten sposób usunie podstawę do oskarżenia o popełnienie czynu karygodnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników, do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwanie do przesłuchania w charakterze obwinionych, mając konkretne dowody, stwierdzające złą wolę podatnika w celu zmniejszenia sumy należnego podatku.

WPŁYWY SKARBOWE. Tymczasowe zestawienie wpływów z najważniejszych podatków i monopoli państwowych za pierwsze dwie dekady września zawiera następujące charakterystyczne dane: ogółem w pierwszych dwuch dekadach września wpłynęło 40.7 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 39.1 miljonów złotych.

Wpływ podatków bezpośrednich i pośrednich nie uległ większej zmianie, tendencję zwyżkową natomiast wykazały wpływy z opłat stemplowych i z monopoli państwowych: w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło z opłat stemplowych 5.2 miljony złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 4.3 miljona złotych. — Ponownie ujawniający się ruch we wpływach z opłat stemplowych świadczy o wzmagającem się tętnie z cła gospodarczego na jesieni. Z monopoli w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 7.9 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 7.1 miljonów złotych.

Oprócz wpływów normalnych w pierwszych dwóch dekadach września zwiększyły się znacznie wpłaty daniny lasowej w związku ze zwiększającym się ruchem w handlu drzewnym: w pierwszych dwóch dekadach września otrzymano z tego źródła 274.5 tysięcy złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 42.3 tysiące złotych.

ODROCZENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO DLA MIEJSCOWOŚCI DOTKNIĘTYCH NIEURODZAJEM. Na przedstawienie Kresowego Związku Ziemian, p. Premjer, wobec klęski nieurodzaju, jaką dotknięte zostały wschodnie dzielnice naszego Państwa, jak również wobec braku reflektantów do kupna ziemi z parcelacji i nieudanych prób sfinansowania zagranicą dolarowych listów zastawnych na podatek majątkowy — wyraził swą zasadniczą zgodę na odroczenie w powiatach najwięcej nawiedzonych przez nieurodzaj na Kresach Wschodnich i w Małopolsce — podatku majątkowego do przyszłych zbiorów, t. j. do jesieni 1925 roku.

Zasady, na których nastąpi to odroczenie, są obecnie w opracowaniu Departamentu Podatków i Opłat i w tych dniach odnośne rozporządzenie zostanie wydane.

WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA. Stan wkładek oszczędności wynosił w dniu 31 sierpnia br. 125.030'50 złotych. We wrześniu wpłacono 46.608'04 zł, podjęto 9.038'25 zł, wkładki wzrosły zatem o 37.569'79 złotych. Stan wkładek w dniu 30 września br. wynosił 162.600'29 złotych.

WPŁYWY CELNE. Od początku stycznia do końca sierpnia r. b. z ceł do skarbu państwa wpłynęło 125.092.956 zł., w czem 6,400.965 zł. w monetach złotych. Z tytułu rozrachunku z Gdańskiem większe sumy wpłynęły w lipcu 4.7 milj. i sierpniu 7 milj. zł. Gdańsk bowiem należne Polsce wpływy z ceł wpłaca ze znacznem opóźnieniem.

UMOWA HANDLOWA Z FINLANDJĄ. W dniu 18 września r. b. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, uzyskał moc obowiązującą traktat handlowy i nawigacyjny polsko-finladzki, podpisany w Warszawie w dniu 10 listopada r. 1923. Umowa zawiera zwykłe postanowienia traktatowe, ujęte dość obszernie i dokładnie w 24 artykułach. Uderza jeden szczegół dość ważny: ustawa zawarta została na okres tylko... półroczny, — zapewne dla uzyskania możności zmian, stosownie do potrzeb życia, w takim razie jednak nie uważamy stanowiska tego za słuszne, ponieważ przy wszelkich zmianach, czy to celnych, czy taryfowych, należałoby korzystać z doświadczenia całorocznego. Wiadomo przecież, jak wielkie są nieraz różnice w rozmiarach i kategorjach towarów, eksportu i importu, zależnie od pór roku, a nawet poszczególnych miesięcy. Umowę uzupełniają dwie listy towarów z wyszczególnieniem pozycyj taryfy finladzkiej. Traktat oparty jest na zasadzie wzajemności i zawiera klauzulę największego uprzywilejowania.

KRONIKA ZAGRANICZNA

NIEURODZAJ W NIEMCZECH. Ze wszystkich stron Rzeszy donoszą o złym wyniku zbiorów. — Skutkiem ulewnych deszczów część zbiorów została zniszczona. Wieczorny „Der Tag" przypuszcza, że następstwem tej klęski będzie niewątpliwie wzrost cen. Klęska — zaznacza dziennik — utrudni rozpoczętą przez rząd akcję, zmierzającą do obniżenia cen.

Złoty w dniu 4 października 1924

Gdańsk złoty 107.85—108.40, przekaz na Warszawę 107.61—108.14, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 37.50, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 38.00, **Paryż** przekaz na Warszawę 363, **Zurych** przekaz na Warszawę 101, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 6 października 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	3/X.
Bank Przemysłowy	0·41—0·43	0·46—0·44
Bank Małopolski		
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt.	0·10	
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Zw. Spółek Zarob.		
„Tohan"		0·41—0·39
„Impex"		
„Pharma"		
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	9·60—10·00	10·10—9·85
Cegielski, Poznań	0·62—0·65	0·69—0·67
„Trzebinia"	0·74	0·82—0·77
„Pocisk"		2·40
Warsz. Parowozy	0·35	0.39—0·38
Automotor		
Górka	16·50—17.10	17·00—16·75
Siersza	4·40	4·30—4·25
Tepege	3·35—3·50	3·35
Polska Nafta		0·43—0·40
Pezet		
„Pokucie"		0·38
S. W. Niemojowski		
Strug		
Tłuszcze Trzebinia		
Azot		
Elektr. Siersza	0·24	0·25—0·24
Porcelana Ćmielów	0·60—0·62	0·60 —0·59
„Krakus"		0·95
Chodorów	5·30—5·40	5·60—5·25
Chybie	6·90—7·00	7·40—6·80
A. Piasecki		1·35

Kraków, 5 października. Silna podaż spowodowana brakiem gotówki i terminami płatności podatku majątkowego i przemysłowego wywołała na dzisiejszem zebraniu dalsze osłabienie się kursów przy kompletnym braku nabywców. Żywszy ruch w Tepege. Z końcem zebrania kursa jednak nieco poprawiły zwłaszcza Górki i Zieleniewskiego. Znikome obroty w egzotach przy tendencji zniżkowej. Lekka poprawa Jaworzna (25-tki).

Na rynku pieniężnym obroty skromne przy tendencji zniżkowej. Mocniejszy Londyn, Zurych utrzymał swój kurs równy parytetowi, przy końcu zebrania chciano go już jednak oddawać po 99.95.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 17.50; grube 16.25. Nobel 1.60. Len 0.46. Węglówki 0.04—0.03. Lokomotywy 0.48.

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary 5.19—5.19 i jedna czwarta.

Dewizy: Londyn 23.35—23.30—23.40, Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte (wypłata), 5.21 i jedna czwarta (czek), Paryż 27.60—27.50, Praga 15.60—15.57—15.58—15.56, Szwajcarja 100, Wiedeń 7.33 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 6 października. **Bank Handlowy 7.—, Chodorów 5.65, Warszawski Cukier 4.60, Warsz. Kop. Węgla 4.45, Cegielski 0.65, Modrzejów 6.—, Ostrowieckie 8.05, Starachowice 2.80, Zawiercie 34.50, Żyrardów II emisja 19.25, Nobel 1.60, Spirytus 2.60.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 października. **Waluty: Dolary 5.18 i pół.**

Dewizy: Londyn 23,11—23.08, Paryż 27.35, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.52 i pół, Włochy 22.75, Belgja 25.22—24.98, Szwacarja 99.75, Holandja 201 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.18 i pół do 5.17 i jedna czwarta.

Miljonówka 0.63—0.64, Bony złote 0.86—0.90—0.85, Pożyczka złota 5.70—5.60, Pożyczka dolarowa 3.30—3.25.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 6 października. Otwarcie giełdy. **Holandja 202.35. Nowy York 522 i pół. Londyn 23.32. Paryż 27.50. Medjolan 22.85. Praga 15.60. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.77. Belgrad 7.32 i pół. Sofja 3.82. Wiedeń 0.0073 i trzy czwarte.**

OSTATNIE TELEGRAMY

Minister Skrzyński w Warszawie

Warszawa. (PAT.). Dziś o godz. 9 rano przybył tu z Genewy pociągiem paryskim minister Aleksander Skrzyński, powitany na dworcu przez wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł). O godz. 11 rano przyjął premjer Grabski ministra Skrzyńskiego, a popołudniu przyjmie go Prezydent Rzeczypospolitej. We środę na komitecie politycznym minister Skrzyński złoży całkowitą relację z Genewy i z pobytu w Paryżu.

Afera Castiglioniego

Drugie przesłuchanie Castiglioniego — Sprawa sanacji Banku Depozytowego

Wiedeń. (Tel. wł.) Sąd krajowy we Wiedniu postanowił pozostawić Castiglioniego za kaucją 7 miljonów lirów, względnie 21 miljardów koron austrjackich na wolnej stopie. Kaucja nie będzie złożoną w gotówce, lecz zahipotekowaną na prywatnym pałacu Castiglioniego. W związku z aferą Banku Depozytowego stwierdzono, że deficyt wynosi 297 miljardów. Istnieje nadzieja przeprowadzenia sanacji banku. Drugie przesłuchanie Castiglionego wyznaczono na wtorek. Jak słychać Castiglioni przyzna na rzecz Banku Depozytowego ze swych funduszów 50 do 60 miljardów koron austrjackich. Bawiący we Wiedniu delegaci medjolańskiej Banca Commerciale odbywają ustawiczne konferencje z kierownictwem banku, nie powzięli jednakże dotąd żadnej decyzji. Ostateczna decyzja co do sanacji „Depositenbanku" przez „Banca Commerciale" zawisła jednakże nie od bawiących we Wiedniu delegatów, lecz od centrali w Medjolanie. Jak słychać w ciągu bieżącego tygodnia przybędzie do Wiednia generalny dyrektor Banca Comemrciale Leon Toeplitz.

Zapowiedź rozwiązania Reichstagu

Berlin, (tel. wł.). „Welt am Montag" podaje z kół parlamentarnych, że w obecnej sytuacji wewnętrzno-politycznej, jedynem wyjściem jest rozwiązanie Reichstagu. Niemiecka partja Ludowa ogłosiła komunikat zawiadamiający, że rozpoczęła rokowania o rozszerzenie rządu tylko pod warunkiem, że wyjaśnienie sytuacji nastąpi szybko i bezzwłocznie. Dotychczasowy przebieg rokowań wykazał, że to założenie nie zostało wykonane. Jeżeli rokowania z socjalistami nie dadzą rezultatu, to rząd powinien doprowadzić do skutku układy z niemiecko - narodowymi.

Dni gabinetu Mac Donalda policzone

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że dni gabinetu Mac Donalda są policzone. O ile, pisze dziennik polityka partji pracy w sprawie odszkodowań była polityką większości narodu angielskiego, o tyle pogląd Labour Party na sprawę zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych interesów Anglji, jest poglądem mniejszości.

Burzliwe demonstracje uliczne w Paryżu

Starcia demonstrantów z policją

Paryż. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem odbyły się dwa wielkie meetingi zorganizowane przez zjednoczony kartel funkcjonarjuszów zakładów publicznych. Uchwalony na tych meetingach wniosek ekstermistyczny domaga się ustalenia 6.500 franków jako minimum zarobków, oraz 1.800 franków dodatku drożyźnianego. Po zakończeniu tych dwóch meetingów tysiące manifestantów podzielonych na grupy manifestowało na wielkich bulwarach, placu Bastylji i bulwarze Magenta. Poza kilkoma nieznacznemi starciami z przedstawicielami policji poważniejszych wypadków nie było. Jednakże wielkie bulwary były niezwykle ożywione jeszcze do północy.

Wybory do Kasy Chorych we Lwowie

SUKCES LISTY SOCJALISTYCZNEJ.

Lwów. (Tel. wł). Głosowało 10.000 z górą. 81 proc. głosów padło na listę nr. 2 (socjalistyczna), 49 mandatów, na listę nr. 8 (endecka) 19 proc. mandatów 11. Do zarządu z listy nr. 8 nikt nie wejdzie. Na listy pracodawców a mianowicie na 4 (żydowska) przypadło 18 mandatów, na 7 (endecja) 7 mandatów na 6 (demokratyczna) 5 mandatów.

Dąbal bredzi...

Moskwa. (AW) Dąbal udzielił prasie sowieckiej wywiadu o tak zwanym ruchu partyzanckim w Polsce, czyli o napadach bandyckich na kresach wschodnich. Są one — zdaniem Dąbala — odruchem włościan białoruskich i ukraińskich, doprowadzonych do rozpaczy przez ucisk. Oskarżenie rządu sowieckiego o organizację band jest demagogicznym manewrem, podjętym przez wzgląd na opinję zachodu. Ludność zachodniej Białorusi i Ukrainy dąży do zjednoczenia z republikami sowieckimi. Usiłowania rządu polskiego celem pozyskania zwolenników wśród zamożnych włościan i inteligencji kresów, podjęte w drodze uchwalenia ustawy językowej i utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie, skazane są na niepowodzenia.

Ambasador niemiecki u Herriotta

Pary. (Tel. wł). Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch przyjęty był wczoraj popołudniu przez Herriota. Havas dowiaduje się, że w czasie rozmowy von Hoesch zapewnił ponownie, że rząd jego przejęty jest szczerem pragnieniem osiągnięcia pomyślnych rezultatów w rokowaniach handlowych między obu krajami. „Le Journal" omawiając ostatnią wizytę von Hoescha na Quai d'Orsay twierdzi ,że miała ona na celu złagodzenie wrażenia zupełnego przeciwieństwa poglądów, które się wyłoniło już na początku francusko-niemieckich rokowań handlowych.

Nominacja nowego wojewody poleskiego

Warszawa. (Tel. wł). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj nominację pułk. Młodzianowskiego na Wojewodę poleskiego.

Proces przeciwko uczestnikom niedoszłego „zamachu" w Kłajpedzie

Kłajpeda. (AW). „Rytas" donosi, że w najbliższym czasie ma się rozpocząć proces przeciwko uczestnikom t. zw. Putschu kłajpedzkiego. Staną oni przed sądem wojennym. Wszystkich przewieziono pod strażą do Kowna.

Konflikt angielsko-turecki

Londyn. (Tel. wł.) Nota angielska do Turcji utrzymana jest w tonie wyjątkowo łagodnym. — Przytacza ona wiele wyczerpującego materjału, dowodząc, że wojska tureckie bezprawnie wkroczyły na teren znajdujący się pod opieką Anglji. Winę za te nadużycia nota przypisuje jednak poszczególnym oficerom nie rządowi tureckiemu. Nota zawiadamia, że Anglja gotowa jest w każdej chwili podjąć rokowania z rządem angorskim w tej sprawie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO CZĘSTOCHOWY. Wczoraj w godzinach popoł. nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych koło Poraja, na linji Częstochowa-Ząbkowice. Strat w ludziach nie było, przeszkody usunięto. Pociągi odeszły z 3-godzinnem opóźnieniem.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" proszą nas o zaznaczenie, że z powodu strajku drukarskiego w Warszawie, nr. 40 pisma ukaże się z opóźnieniem.

WIĘZIENIE ZA RYCYNUS. Avanti donosi, że sąd w Peruggii zasądził trzech faszystów na dwa i pół roku więzienia za zmuszenie napadniętych przez się osób do wypicia rycynusu.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONJE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365.
SPRZEDAŻ NA RATY DO 8 MIESIĘCY. WYBÓR OLBRZYMI.

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ZELAZO"
Florjańska 34
poleca narzędzia rzemieślnicze, naczynia i maszyny kuchenne.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, oleji maszynowych i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWINSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

ŚWIDRY SPIRALNE i NARZĘDZIA, USZCZELNIENIA i ARMATURY WODNE poleca
H. SPIRA Kraków, Zwierzyniecka 23, Tel. 43—94.

Szczotki do zamszu, wszelkie towary szczotkarskie, pędzle, artykuły domowo-gospodarcze, lakiery angielskie, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Biżuterję, złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

SPÓŁKA ZŁOTNICZA
W KRAKOWIE, UL. RAJSKA 4.
Kupuje używane sztuczne zęby, płaci pełną wartość. Przyjmuje na zamówienia pierścionki ślubne począwszy od 10 zł. para, pierścionki zaręczynowe od 15 zł. Wykonanie pierwszorzędne.

Delikatesy

Konserwy rybne
fabr. Mix et. Lück. konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową. oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Kilimy gotowe
i na zamówienia, także na raty, poleca: Wytwórnia kilimów „Ostoja", Kraków, Siemiradzkiego 11.

Futra

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Pierwszorzędny magazyn futer
A. JACHIMSKI
Kraków, Grodzka 14–16
Dla P. T. Urzędników pań- stwowych na raty.

Galanterja

KOSZULE JEDWABNE
w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów
BRACI LANDWIRTH
Kraków, ulica Grodzka 46.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

BIELIZNĘ MĘSKĄ
białą i kolorową poleca
ROMAN SZCZERBA
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 40 obok Hotelu Polskiego.

MAGAZYN NOWOŚCI
N. WESTREICH
ulica Lubicz L. 3.
Poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, skarpetki, krawaty, Pijamy i przybory po drożne i toaletowe.

Bieliznę damską, męską, krawaty, pończochy, skarpetki, trykotarze oraz wszelką galanterję poleca najtaniej **M. KROL**
KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 10.

BIELIZNĘ, KAPELUSZE, PONCZOCHY, KRAWATKI i t. p. po cenach konkurencyjnych poleca
„Magazyn Nowości"
Kraków, Sławkowska 23.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Kapelusze

Przyjezdne modniarki kupujcie kapelusze filcowe i welurowe tylko w FABRYCE J. Grossa, Dietlowska L. 7, lub biuro Stradom 27. Dla przyjezdnych fasonuje w 12 godz.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

UWAGA! Największy i najnowszy wybór żurnali mód
A. NÜSSENHOLZ, Florjańska 39, I p. u p. Gissera na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Dla Pań i Panów
MATERJE WEŁNIANE
na kostjumy i ubrania, na płaszcze i raglany. Jedwabie w wielkim wyborze. Plusze i welwety. Ceny konkurencyjne.
P. RITTERMAN, Kraków, Rynek 9 (w pasażu).

Kosmetyka

Jan Nieżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Ważne dla Pań!
Krem czeremchowy „Vamosz"
Woda czeremchowa „Vamosz"
Mydło czeremchowe „Vamosz"
Farby do włosów światowej sławy Longin 1 fl. 2 zł., we wszystkich kolorach oraz wyroby J. Lustra poleca W. LAZAROWICZ, Kraków, Garbarska 4. 10 szt. różnych mydełek 2 zł.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Naprawa i czyszczenie maszyn do pisania i rachowania tylko
W. KEYHA mechanik
KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 3.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

MEBLE za gotówkę i na raty, roboty tapicerskie i wszelkie przeróbki wykonuje najtaniej S. FRISCH, Kraków, ulica Stolarska l. 13.

Meble wykwintne
z własnej wytwórni, fornirowane i dykty najkorzystniej i najtaniej „PEBEUE" Oddział w Krakowie Szpitalna 7. Tel. Nr. 234. Oddział we Lwowie Zamarstynów, ul. Zamknięta 12. — Ulgi płatnicze.

Obuwie

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Płótna

PŁACHTY i PŁÓTNO NIEPRZEMAKALNE
wyrobu czeskiego dostarcza
A. ROMER Kraków, pl. Matejki 5 Telefon Nr. 4213.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Kilpstein pl. Bawół L. 8, poleca lustra, szyby szlifowane do mebli oraz lustra, patentowe na deszczułkach po cenach konkurencyjnych, wykonanie pierwszorzędne.

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

Przybory szkolne

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp Kraków, Rynek Gł. 39.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE
monogramy i grawirowania
J. WALENTA
Sławkowska L. 3, Hotel Saski.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny
i wyrób kołder na wełnie, wacie i puchu
A. RYBINSKI
Sławkowska L. 21.

Otomany, kanapki rozkładane, wózki dziecinne sprzedaje tanio, zniszczone meble i wózki odnawia, gumy zakłada na poczekaniu PIECHOWICZ Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

SALONY GIĘTE
otomany, poduszki materacowe, wałady żelazne, kanapki do rozkładania poleca
M. BARDACH
Kraków, Florjańska 16.
Dogodne warunki!!

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębie 3, Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l, 2, Telefon Nr. 3385.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechn.
Heffner i Berger
Kraków, Szewska 18. Tel. 4153.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne
poleca najtaniej **S. SZAJER**
Kraków, Plac WW. Świętych 8. Telefonu Nr. 4154.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

Pończochy, rękawiczki, trykotarze konkurencyjnie
Ignacy Kornblum
Florjańska 6 (w podwórcu)

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY!

ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.